

Czyta: #TataMariusz



Agata Karpińska

Urodziny zebry

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Raz zebra miała urodziny,
więc przyszło do niej pół rodziny.
Każdy prezenty dla niej miał
takie jak sam by dostać chciał.

Więc była trawa, ciepłe skarpety
(czasami w zoo przeciąg niestety),
sianko na zimę, tort kolorowy,
od tych prezentów był zawrót głowy.

A zebra jakby nieobecna,
niby się śmieje lecz nie w głos.
Ciałem obecna – myślami daleko,
stara się chować smutny nos.

A słoń co zebkę znał kilka lat
dla niej fortepian wielki skradł,
bo widział przecież jak tęskni w noc
i nuty chowa gdzieś pod koc.

I kto by się spodziewał takiego obrotu sprawy,
że zebra muzykalna nie zechce nawet trawy,
woli stary fortepian, co dzień na nim gra:
„bo on jest czarno – biały zupełnie tak jak ja”.

